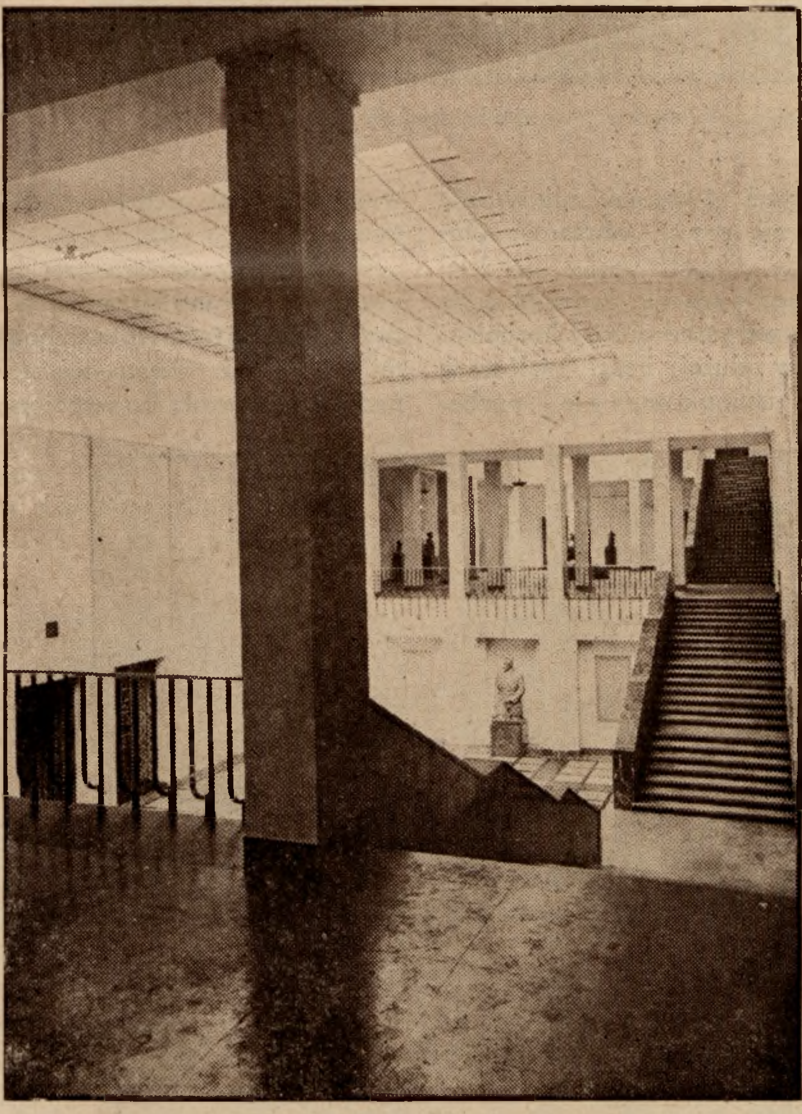
ROK V. 16 KWIETNIA 1939 R. NR 16

POLSKA

MALARSTWO POLSKIE I OBCE W MUZEUM NARODOWYM W WARSZAWIE



Fragment wnętrza Muzeum Narodowego.

Dnia 15 czerwca 1927 r. Ks. Kardynał Kakowski dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod obecną chlubę Stolicy — Muzeum Narodowe przy Alei 3 Maja.

W czerwcu 1938 r. Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki dokonał otwarcia Muzeum w nowym gmachu.

Po jedenastu latach pracy, na którą złożyła się ofiarność i wysiłek całego społeczeństwa, powstał w Polsce jeden z największych gmachów muzealnych i jedno z największych muzeów świata.

Gmach muzeum zajmuje plac o powierzchni 22.570 m², kubatura wnętrza wynosi 152.400 m³, długość korpusu wynosi 190 m, a długość każdego z czterech skrzydeł 63 m. W tym, Muzeum Wojska użytkuje 36.100 m³ a Muzeum Narodowe 116.300 m³ na co składa się 79 wielkich sal. Z tej liczby zbiory sztuki starożytnej zajmują sal 5, malarstwo polskie 24, malarstwo obce 23, sztuka zdobnicza 19, grafika 3, numizmatyka 1, wystawy czasowe 4.

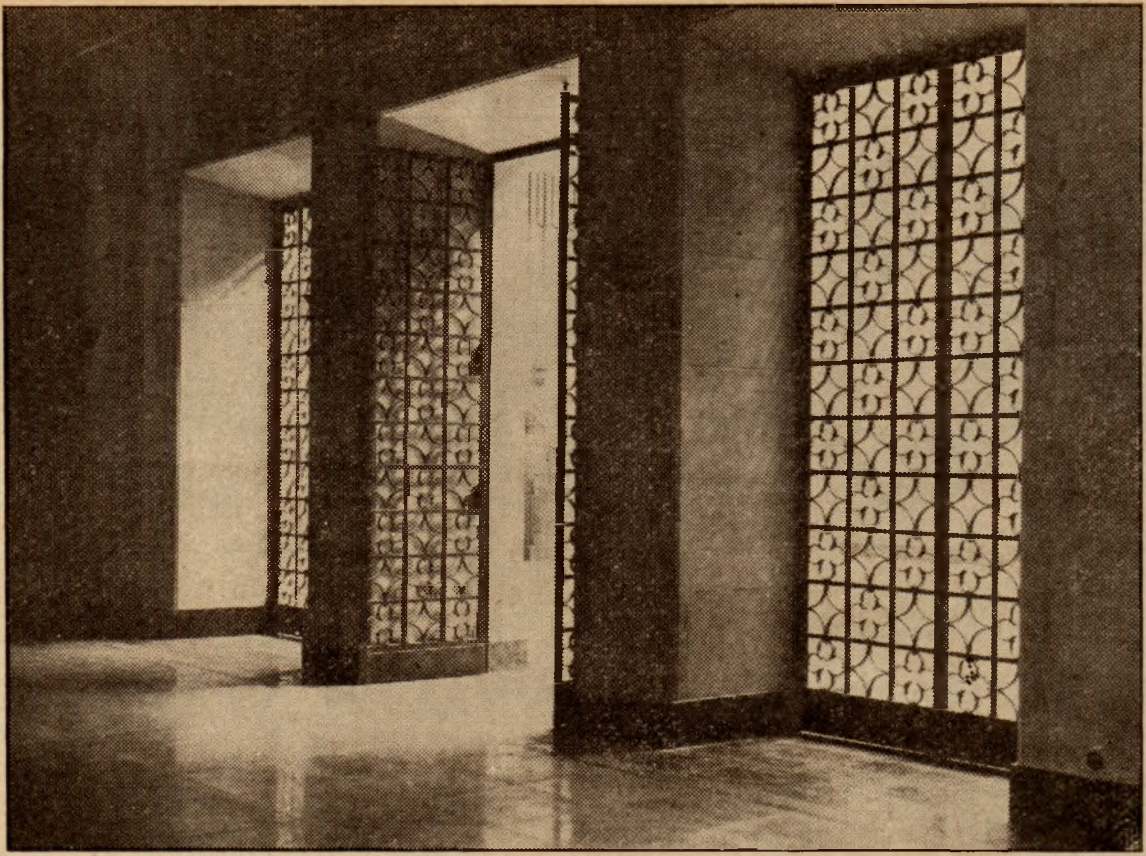
Tych kilka liczb daje obraz rozmiarów gmachu i ilości eksponatów.

Do najciekawszych działów Muzeum należy niewątpliwie sztuka polska i obca, stanowi ona bowiem jeden z najistotniejszych składników kultury narodów.

Malarstwo nasze zostało podzielone na dwa działy pod względem czasu jego powstania.

Polska sztuka gotycka

Dział pierwszy obejmuje polską sztukę gotycką od w. XIV—XVI. Jest to sztuka kościelna po-



Muzeum Narodowe. — Przejście z westibulu do hallu.

wstała przeważnie na ziemiach Polski środkowej (Kujawy, Lubelszczyzna, Mazowsze) i w południowej Wielkopolsce. Rzecz jasna, iż współczesnym historykom nie udało się ustalić tożsamości autorów tych dzieł.

Artyści ówcześni nigdy nie sygnowali swych obrazów. Odnosi się to szczególnie do dzieł przeznaczonych dla kościołów. Są więc to wszystko obrazy bezimienne i w dużej ilości malowane przez samouków, nie pozbawionych jednak cech prawdziwego talentu.

Według ówczesnego zwyczaju obrazy malowano przeważnie na deskach farbą temperową z bogatymi złoceniami. Często też pewne partie obrazów płasko rzeźbiono na



Bernardo Canaletto. — Łazienki (Warszawa stanisławowska).



Muzeum Narodowe. — Sala sztuki cechowej polskiej.

tej desce, celem uzyskania większej plastyki i efektu bryły. Tego rodzaju techniczne opracowanie obrazu zdało świetnie swój egzamin długotrwałości. Po pięciuset latach bowiem widzimy zupełnie świeżą gamę barwną i zupełnie nie zniszczoną płaszczyznę obrazu, co nie zawsze daje się zauważyć u obrazów malowanych na płótnie.

Rzeźby jakie posiadamy z tej epoki są wspaniałym przykładem rozwoju sztuki gotyckiej na ziemiach polskich. Tematowo odpowiadają również wymaganiom kościelnym, zostały wykonane wyłącznie z drzewa i zawsze polichromowane barwnie.

Wiek XVI — XX

Dział drugi obejmuje obrazy powstałe na przestrzeni dzielącej w. XVI od chwili obecnej.

Od XVI wieku do czasów Stanisława Augusta

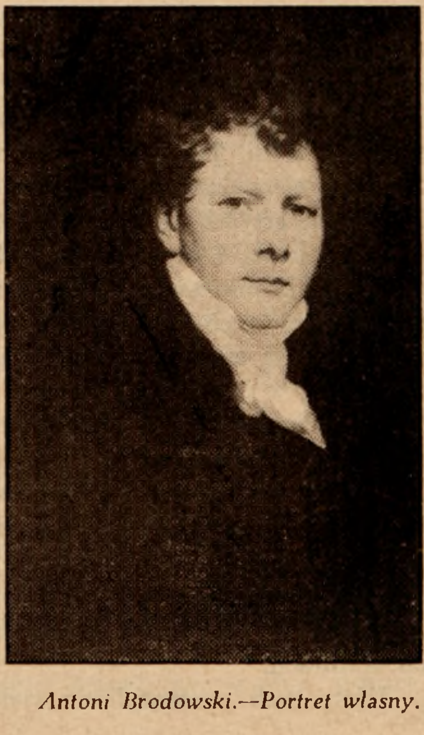
Obrazy w. XVI są jeszcze echem epoki gotyckiej posiadają



Marceli Bacciarelli.—Autoportret



Jan Piotr Norblin.—Kąpiel w parku



Antoni Brodowski.—Portret własny.



Piotr Michałowski. — Amazonka.

również religijną tematykę i stałe podobieństwo motywów, formy i koloru.

Pełny rozkwit sztuki następuje zasadniczo dopiero w w. XVIII spowodowany zamiłowaniem artystycznym króla Stanisława Augusta. Pojawiają się wówczas nazwiska takich portrecistów jak Marceli Bacciarelli, Jan Lampi i Józef Grassi oraz pejzażysta Bernardo Canaletto, artyści będący stale na usługach króla i arystokracji polskiej. Dzięki nim zachował się długi szereg cennych portretów. Innym zupełnie artystą, bo malującym sceny z życia wsi i miasta był Jan Piotr Norblin, później jego uczeń Aleksander Orłowski. Oni dali nam cenne odzwierciadlenie życia ówczesnej Polski, nieraz z przesadnym wyolbrzymieniem pewnych cech i przywar, jak to czynił Orłowski w swych karykaturach.

Mimo tych niewątpliwie wielkich talentów poziom ówczesnej sztuki polskiej nie dorównywał poziomowi europejskiemu. Przeważa bowiem u nich powierzchowność w traktowaniu malarstwa i pewna maniera. Było to wynikiem tego, że obrazy były przeważnie malowane na zamówienie przez króla i arystokrację, artysta więc nie miał pełnej swobody w wypowiadaniu się twórczym, był krępowany warunkami, jakie mu narzucał odbiorca.

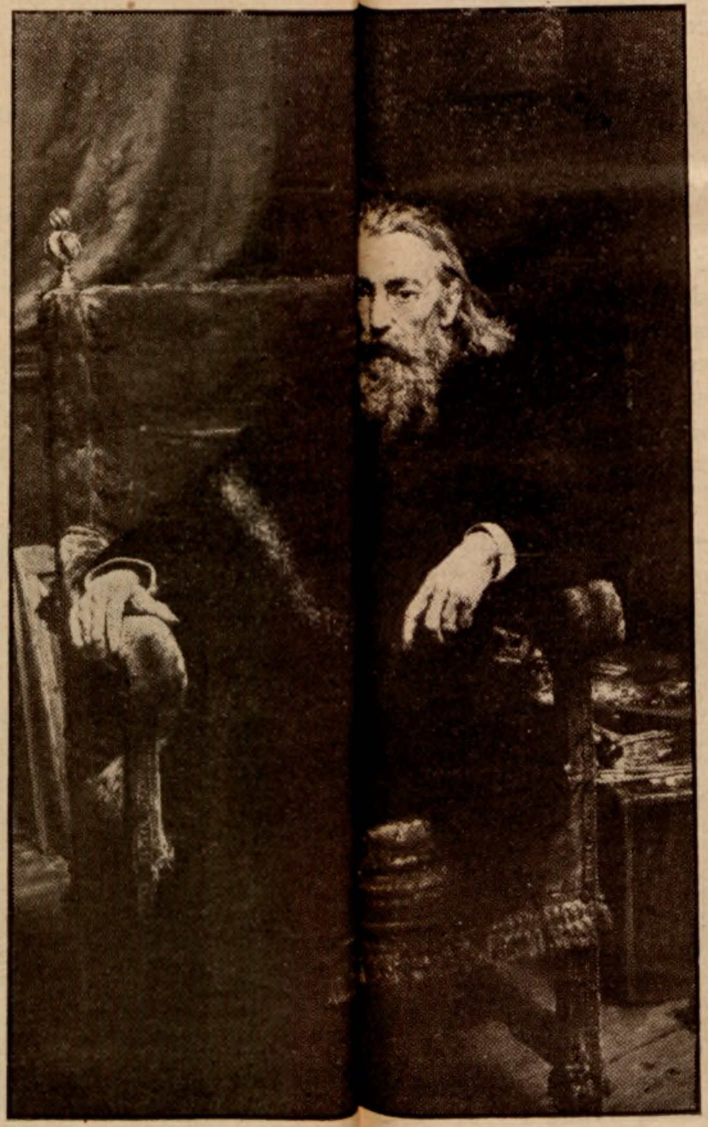
Malarstwo polskie XIX wieku

Z tego poziomu dźwiga sztukę polską wybitny talent Piotra Michałowskiego w w. XIX, świetnego batalisty-malarza historycznego i znawcy życia wsi polskiej. Dziedzicem tego kierunku okazał się też sławny Juliusz Kossak. Obaj ci artyści są bogato reprezentowani w Muzeum.

W tym też czasie wybija się na czoło świetny portrecista Henryk Rodakowski, za którym rozpoczyna się najwspanialsza era naszej



Aleksander Gierymski. — Piaskarze.



Jan Matejko. — Portret własny.



Stanisław Wyspiański. — Macierzyństwo.

sztuki narodowo-historycznej w osobach Artura Grottgera i Jana Matejki. Te dwa wielkie duchy twórcze znalazły dla swych dzieł godne miejsca w salach muzealnych. Obok nich zgrupował się cały zastęp następców wielkich patriotów i malarzy historycznych jak Józef Brandt, Henryk Siemiradzki, Wojciech Gerson, Józef Simmler i inni.

Z epoki tej należy wymienić wybitnych przedstawicieli malarstwa krajobrazowego, które zapoczątkował i rozwinął najbardziej Józef Szermętowski, obok niego Marcin Zalewski i Aleksander Gryglewski.

Druga połowa w. XIX transponuje na teren polski teorię jakiej hołdowała sztuka Zachodu. Rozpoczyna się nowy i wielki okres malarstwa czystego, który zapoczątkowuje jeden z najświetniejszych naszych artystów — Aleksander Gierymski. Był on prawdziwym odkrywcą piękna architektury, natury i prostych scen z życia ludzkiego.

Reprezentanci XIX wieku to: świetny malarz koni Józef Chełmoński; brat Aleksandra Gierymskiego, Maksymilian, lubujący się w nastrojowości miasteczek polskich; świetny pejzażysta i malarz scen życia wsi Alfred Wierusz Kowalski, głośny impresjonista Władysław Podkowiński, Józef Brodowski, Władysław Czachórski, Franciszek Kostrzewski, Aleksander Kotsis, Witold Pruszkowski oraz wielu innych znanych i nieznanych artystów, którzy zamykają wiek XIX naszego malarstwa, a których obrazy goszczą w salach Muzeum Narodowego.

Od Wyspiańskiego do dni ostatnich

Artyści pracujący na przełomie ostatnich dwóch wieków wnieśli do naszej sztuki dwa wielkie walory,

czyc, Jan Styka, Władysław Ślewiński, Stanisław Witkiewicz, Franciszek Żmurko i inni.

Wielu z pośród wymienionych ostatnio artystów odeszło od nas bardzo niedawno. Twórczy ich dorobek jest świadectwem polskiej sztuki, która w ciężkich latach porozbiorowych i pierwszym okresie Niepodległości potrafiła wznieść się na poziom niejednokrotnie wyższy od tej, którą w tym samym czasie stworzyły inne narody.



Juliusz Kossak. — Sobieski pod Wiedniem.

Malarstwo obce

W 23 wielkich salach zostały zgromadzone dzieła malarstwa włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niderlandzkiego, flamandzkiego, niemieckiego, czeskiego i węgierskiego.

Kilkudziesięciu malarzy włoskich pracujących na przestrzeni w. XV, XVII i XVIII, reprezentuje sztukę kraju bardzo różnorodnie pod względem walorów czysto plastycznych. Tematowo natomiast przeważa motyw religijny i mitologiczny. Jest to okres pa-

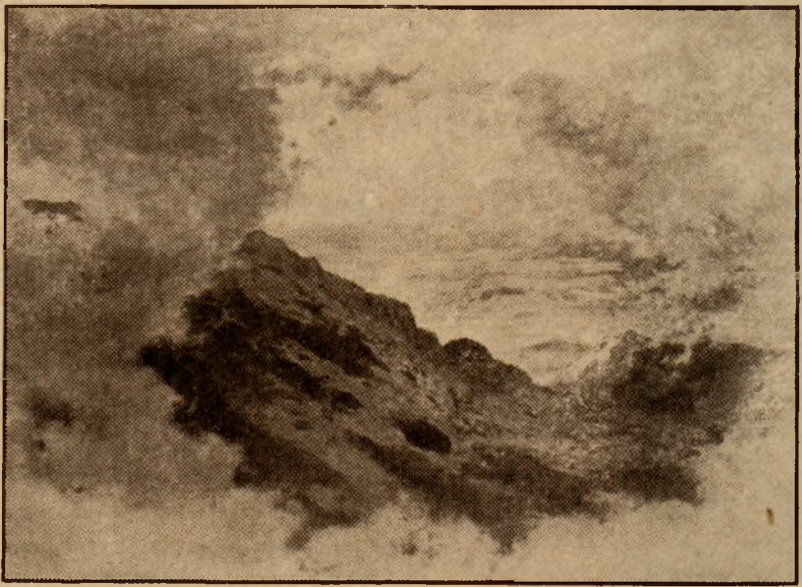
t.j. zdobycze nowych wartości plastycznych i pierwiastek narodowy wyrażony przez temat obrazów.

Artystą, który te dwa walory posiadł w pełni i najpiękniej w sztuce wyraził był Stanisław Wyspiański uważany przez historyków za geniusza największego w naszej sztuce. Rozumiał on najlepiej wielkie zdobycze plastyczne w. XIX, zamykał też w swe dzieła wiele liryzmu i poezji wyrażanej przeważnie przez twarze portretowanych osób i dzieci, które były jego ulubionym malarskim motywem. Sala jego obrazów jest najpiękniejszym miejscem w Muzeum.



Jacek Malczewski. — Na etapie.

Obok Wyspiańskiego reprezentowany jest w Muzeum wybitny pejzażysta Jan Stanisławski i Julian Fałat największy polski akwarelista; wielki wizjoner i symbolista oraz malarz scen historycznych Jacek Malczewski; wspaniały grafik i wszechstronny malarz Leon Wyczółkowski, fenomenalny technik w zakresie pasteli zamiłowany w życiu i obyczajach ludu wiejskiego Teodor Axentowicz; twórca polskiego impresjonizmu Józef Pankiewicz; wspaniały dekorator Józef Mehoffer, Ferdynand Rusz-



Wojciech Gerson. — Krajobraz tatrzański. — Mgły.

nowania sztuki renesansu. Panuje więc pięknie stylizowana pełna forma, wzbogaca się kolor i ustala typ człowieka zupelnie inny od gotyckiego.

W zbiorach naszych nie posiadamy wprawdzie dzieł Michała Anioła, Leonarda, Rafaela i Tycjana lecz posiadamy współczesnych im artystów, którzy przejęci wielkością talentów swych mistrzów sztukę ich z powodzeniem kontynuowali.



Stanisław Witkiewicz. — Na pastwisku.

Drugą bardzo ważną pozycją zbiorów jest galeria malarstwa francuskiego XVII i XVIII w. Znajdują się tu również czołowe nazwiska jak Gericault, Granet, Ingres, Pillement, Rigand, Van Loe, Vernet, Gillet i wielu innych. Charakter sztuki francuskiej różni się bardzo od sztuki włoskiej pod względem tematu, przeważają tu sceny rodzajowe, portret i pejzaż, czasami motyw mitologiczny.



Józef Chełmoński. — Babie lato.

Niesłychanie ciekawe, lecz mniej niestety wartościowe gdyż nie zawierają dzieł żadnego wielkiego artysty są zbiory malarstwa hiszpańskiego. Niema tu nic genialnego Goyi, jedynie Ribiera reprezentuje wysoką klasę sztuki swego kraju, obok niego Carreno, Malendez, Osorio i Coello. Tutaj zauważamy po raz pierwszy wprowadzoną martwą naturę jako temat obrazu. Malarstwo niderlandzkie podobnie jak i włoskie pochodzi z epoki odrodzenia. Również więc przepojone jest duchem religijnym, różni się jednak ujęciem plastycznym form malarskich, ma inny, bardziej szary i spokojny koloryt, oraz wprowadza zupełnie odrębne pierwiastki narodowe w postaci ubioru i regionalne w postaci krajobrazu.



Leon Wyczółkowski. — Rybacy.

Obok tych zbiorów, gdzie panuje spokój i łagodność kolorystyczna znajdują się sale przepełnione tęczową kaskadą barw malarstwa flamandzkiego i holenderskiego. Zbiory flamandzkie pochodzące z w. XVI i XVII, a więc z czasów królowania w sztuce fenomenalnego mistrza koloru Rubensa, Van Dycka i Dawida Teniersa olśniewają bogactwem barwy, za-

chwycają pięknem motywu i zadziwiają nową techniką malarską.

Przeważają tu sceny rodzajowe pełne ludzi i ruchu, słoneczne pejzaże i pięknie komponowane portrety. Sztukę tę cechuje wielki temperament malarski, rozmach i swoboda oraz wielka indywidualność poszczególnych artystów.

Równie poważną pozycję zbiorów muzealnych stanowią malarze niemieccy z Dürer'em, Cranach'em i Denner'em na czele. Przeważa tu temat religijny, portret i kompozycja rodzajowa. Jest to charakter zupełnie inny od zbiorów poprzednich, bowiem po raz pierwszy dostrzegamy w obrazach dominującą cechę rysunku, który Niemcom narzucił genialny grafik Dürer.



Hans Brosamer. — Portret mężczyzny.

Nieliczne zbiory obrazów węgierskich i czeskich dopełniają tej bogatej kolekcji malarstwa europejskiego.

Kiedy idziemy salami muzeum, wieje ku nam kultura artystyczna całej Europy z przestrzeni kilku wieków. Wśród niej zbiory polskie są pozycją największą ilościowo i nie ustępują innym pod względem wartości malarskich. Sztuka nasza dość zaniedbana w wiekach średnich rozwijała się jednak samoistnie, i choć bezimiennie to stworzyła jednak rzeczy bardzo wartościowe. Czasy nowożytne i współczesne dźwignęły ją na poziom nie niższy od tego, który reprezentuje malarstwo ogólno-europejskie. **Stefan Rassalski.**



Malarstwo francuskie. — Szkoła z Fontainebleau. — Znalezienie Mojżesza przez córkę faraona.



Muzeum Narodowe. — Widok ogólny.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. J. Grabowski — Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8.